

Kamilla Termińska

Uniwersytet Śląski

PASSIVUM. PRZECIW ANTROPOMORFIZMOWI



*Od trzystu pięćdziesięciu lat z utęsknieniem wspominamy
miłe pewniki naszego intelektualnego dzieciństwa,
gdy stanowiliśmy pępek świata, cel, dla którego Bóg
stworzył wszechświat, centrum, wokół którego obraca się
wielki gmach kosmosu.*

Robin Dunbar, *Kłopoty z nauką*, Gdańsk–Warszawa 1996, s. 9-10

Myślimy, czujemy i działamy na mocy języka. Nie jest to jednak żywioł bezpieczny. RzUCA nasze myślenie, odczucia i działania w różne strony, a my tracimy orientację w jego bezkresach, stając się bezwiednie naiwnymi realistami porządkującymi świat według językowych kategorii i uznającymi za realnie istniejące byty, które w naszym ojczystym, lub szerzej – europejskim, kręgu zyskały odrębne nazwy w postaci leksemów i – ogólnie – ustalonych sposobów mówienia. Powoływane przez język fikcje, iluzje bądź mity (brakuje mi dobrej nazwy) bez oporu zagnieżdżone w naszej potoczności i zdroworoządkowym myśleniu są odkrywane na co najmniej cztery zazębiające się za siebie sposoby: (1) poprzez namysł nad powoływanymi do wyobrazonego istnienia bądź to przez naszą własną niepoohamowaną fantazję, bądź akceptujące towarzyszenie fantazji innych twórców alternatywnych światów rządzonych odmiennymi prawami fizycznymi, obyczajami, mitami i wierzeniami etc., (2) poprzez badanie języka dzieci i tzw. chorych psychicznie, szczególnie schizofreników i paranoików, (3) poprzez zmieniające optykę patrzenia na otaczający świat osiągnięcia nauki i koncepcje filozoficzne¹,

¹ Sposób ten wydaje mi się niezmiernie w tej kwestii istotny ze względu na swoją dostępność i niemalże natychmiastową skuteczność. Człowiek XXI w., który choćby najbardziej pobieżnie i po dyletancku zaznajomił się z fizyką kwantową, przedefiniuje Newtonowskie pojęcia przestrzeni, materii, siły etc., teoria względności Einsteina zrelatywizuje mu pojęcie liniowego czasu, wielowymiarowe geometrie zrewidują optykę świata (nie mówiąc już o tym, że podważą zaufanie do Euklidesowych

(4) poprzez umiejętność empatycznego zanurzenia się w ontologicznie nacechowanych językach i sposobach życia obcych, „egzotycznych” z naszego punktu widzenia kultur.

Wybierając na potrzeby artykułu ostatnią z wymienionych możliwości i odwołując się do hebrajszczyzny biblijnej, natykamy się na drażliwy problem relatywizmu kulturowego. W największym skrócie polega on na tym, że kultura A, opisując kulturę B, opisuje *de facto* samą siebie, swoje A postrzeganie B i swoje własne A na jej B mniemania. W odniesieniu do Bliskiego Wschodu mamy dodatkowo koncepcję orientalizmu Edwarda W. Saida, który twierdzi, że w stosunku do kulturowych fenomenów Wschodu Europę cechuje pełna przemocy postawa polegająca na uzewnętrznianiu poczucia wyższości, przewagi intelektualno-moralnej i obyczajowej. Dla lingwisty przemoc ta może polegać ma stosowaniu teorii i instrumentów wypracowanych w nauce europejskiej, upowszechnianiu wyników oraz poddawaniu ich falsyfikującej, Popperowskiej krytyce w językach europejskich i przy użyciu internacjonalizmów, względnie posługując się rodzimą terminologią.

Biorąc sobie do serca ten nierozwiązywalny dylemat relatywistycznej przemocy, spróbuję spojrzeć na polskie *passivum* poprzez pryzmat hebrajszczyzny biblijnej.

Morfologia hebrajskiego „czasownika” jest znacznie bogatsza od indoeuropejskiej. Oprócz dwóch indykatywnych tzw. koniugacji w formie podstawowej, zwanych *perfectum* i *imperfectum* (czasem: *futurum*), odmieniających się przez osoby, liczby, rodzaje, oprócz form *infinitivnych* i *partycypialnych* oraz *imperativu* wraz z *cohortativem* i *iussivem*, hebrajskie *verbum* posiada pięć tzw. koniugacji nacechowanych, z których aż trzy kwalifikowane są jako wyrażające (m.in.) bierność i/lub zwrotność. Inne to (skonkatenowane z *passivum* i *reflexivum*) – *intensivum* i *causativum*.

Uproszczony do granic możliwości system wygląda następująco: koniugacja podstawowa/prosta – nienacechowana *qal* (zabił), *nif'al* (został zabity, zabił się) to „koniugacja” bierno-zwrotna od prostej (zabił); *pu'al*. to bierna (został zamordowany) od intensywnej *piel* (zamordował); *hitpa'el* (zamordował się / popełnił samobójstwo) to zwrotna od *teje* *piel*; *hof'al*. (został skłoniony/sprowokowany do zabicia) to bierna od kauzatywnej *hif'il* (kazał zabić / zlecił zabójstwo). Obraz ten jest uproszczony do tego stopnia, że trudno w nim dopatrzeć się rzeczywistości pełnej wyjątków, nieregularności i zwykłych luk informacyjnych. Nie można zapominać, że mamy do czynienia

aksjomatów), wielowartościowy rachunek logiczny nie pozwoli absolutyzować prawdy, Freudowska psychoanaliza wraz z jej Jungowskimi pobratymcami odkryje głębię i znaczenie własnej i grupowej podświadomości. Nie można również lekceważyć posiadających swe zaplecze intelektualne ruchów społecznych: feministycznych, ekologicznych i walczących z homofobią oraz wszelkimi rodzajami wykluczenia. Wszystko to (i wiele innych zjawisk; zbudowana *ad hoc* lista nie ma żadnych pretensji do bycia wyczerpującą) zmienia zasadniczo sposób mówienia, lecz także nas samych i nasz świat, chociaż wszechobecny pluralizm często sprzecznych idei destabilizuje dyskurs publiczny, wprowadzając niepokój i brak zrozumienia.

z utrwalonym na piśmie, nacechowanym religijnie, fragmentem języka martwego, do którego nie znajdują zastosowania współczesne metody analiz lingwistycznych.

Jeśliby możliwość ukonstytuowania werbalnej formacji biernej zastosować jako formalne kryterium wydzielenia określonych grup rdzeni hebrajskich, pojawiają się, jako najbardziej ewidentne, cztery ogólne gromady rdzeni – A, B, C i D.

Wydaje się, że podział ten obejmuje większość rdzeni, które są w stanie tworzyć formacje cechujące się formalną pasywnością. Nie wykonałam tytanicznej pracy przebadania wszystkich grup. Nie wiem, czy za podziałem formalnym idą właściwości semantyczne. Został zebrany jedynie materiał słownikowy. Mogę jednakże pokazać kilka rdzeni intuicyjnie wybranych jako reprezentatywne i zilustrować je przykładami z Tanachu.

(A) – rdzenie konkretyzujące się jedynie w biernej formacji nif'al,
נִשְׁעַן N – *opierać się na, polegać na*

ב: טח אל-יהנה, בכל-לבר; ואל-בינתך, אל-תשען

Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku (Prz 3,5).

(B) – rdzenie konkretyzujące się w co najmniej dwu biernych formacjach, lecz nie w formacji podstawowej – nienacechowanej,

נחם NH(et)M

Nif'al – *współczuć, litować się, żałować, pocieszać się, być zadowolonym, zemścić się*
אני יהנה דברתי באה ועשיתי, ל'א-אפרע ול'א-אחוס ול'א אֲנַחֵם: כְּדַרְכֶיךָ וּכְעֲלִילוֹתֶיךָ
שִׁפְטוֹךָ, נָאִם אֲדָנָי יְהוִה

Ja, Pan, postanowiłem. Słowo moje się spełni, wykonam je niechybnie, nie będę miał ani litości, ani współczucia. Będziesz osądzone według twego postępowania i według twoich złych uczynków – wyrocznia Pana Boga (Ez 24,14).

Pu'al. – *być pocieszanym, odczuć pociechę*

עֲנִיָּה ס' עָרָה, ל'א גַחֲמָה; הִנֵּה אָנֹכִי מֵרְבִיץ בְּפוּךָ, אֲבַנֶּיךָ, וַיִּסְדַּמְתֶּיךָ, בַּסְּפִירִים .

O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona [wyrażone „czasownikowo” – nie jesteś w stanie odczuwać pociechy / pocieszyć się – K.T.!] Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach (Iz 54,11).

Hitpa'el – *dać się pocieszać, żałować, uspokoić się*

כִּי-יָדִין יְהוָה עַמּוֹ; וְעַל-עַבְדָּיו, יִתְנַחֵם

Pan bowiem zapewnia praworządność swojemu ludowi i lituje się nad swymi sługami [inaczej: sprawia, że jego słudzy zostają pocieszeni / mogą się uspokoić – K.T.] (Ps 135,14).

(C) – rdzenie konkretyzujące się w formacji podstawowej, nienacechowanej i jednej z biernych,

רעע R” (Resz, Ajn, Ajn)

Qal – b. złym/zepsutym, wydawać się złym, boleć (nad czymś), być niezadowolonym

וַיִּרְעַע אֶל-יוֹנָה, רַעָה גְדוֹלָה; וַיִּחָר, לוֹ

Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się [tekst silnie zemocjonalizowany – Rozgniewał się Jonasz straszliwie; zapłonął złością – K.T.] (Jon 4,1).

Nif'al. – nabawić się nieszczęścia

הַלּוֹךְ (הַלּוֹךְ) אֶת-חֻכְמִים וַחֲכָמִים; וְרָעָה כְּסִילִים יִרְעֵעַ.

(20) Kto z mądrym przestaje – nabywa mądrości, towarzysz głupców poniesie szkodę (Prz 13,20).

(D) – konkretyzujących się w różnych, formalnie niepasywnych formacjach, mogących jednak posiadać w swym znaczeniu semantyczną bierność. Twierdzę, że ten fenomen semantyczny: współistnienie aktywności i pasywności jest istotnym wyznacznikiem hebrajskich rdzeni, aktywującym się w rozmaitych jego derywatach powierchniowych. Zjawisko to jednak często ujawnia się także w formie podstawowej. Podam trzy, różniące się między sobą przykłady.

W formie podstawowej rdzenia ילד YLD mieszczą się między innymi znaczenia: urodzić (dziecko, o kobiecie), jak i począć, zostać/być ojcem, zapłodnić (o mężczyźnie).

וַיֵּדַע קַיִן אֶת-אִשְׁתּוֹ, וַתְּהַר וַתֵּלֶד אֶת-חַנּוּךְ; וַיְהִי, בִּבְנֵה עֵיר, וַיִּקְרָא שֵׁם הָעֵיר, כְּשֵׁם בְּנוֹ חַנּוּךְ.

וַיִּנְלֵד לְחַנּוּךְ, אֶת-עֵירָד, וְעֵירָד, יֵלֵד אֶת-מְחוּיָאֵל; וּמְחוּיָאֵל, יֵלֵד אֶת-מְתוּשָׁאֵל, וּמְתוּשָׁאֵל, יֵלֵד אֶת-לָמֶךְ.

Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metusael zaś Lameka (Rdz 4,17-18).

Rdzeń ירש YRŠ tłumaczony jest w formie podstawowej w zależności od kontekstu między innymi jako konwertywne odziedziczyć, objąć w posiadanie i wydziedziczyć.

בְּפִשּׁוֹ, בְּטוֹב תְּלִין; וַזְרַעוּ, יִירְשׁוּ אֶרֶץ

Będzie on przebywał wśród szczęścia, a jego potomstwo posiadzie [tzn. odziedziczy – K.T.] ziemię (Ps 25,13).

וּבְשִׁעִיר יֵשְׁבוּ הַחַרְיִים, לְפָנַי, וּבְנֵי עֵשָׂו יִירָשׁוּם וַיִּשְׁמְדוּם מִפְּנֵיהֶם,
וַיֵּשְׁבוּ תַחְתָּם: כְּאֲשֶׁר עָשָׂה יִשְׂרָאֵל, לְאַרְצֵי יִרְשָׁתוֹ, אֲשֶׁר-נָתַן יְהוָה, לָהֶם

W Seirze mieszkali dawniej Choryci, lecz synowie Ezawa wypędzili ich [tzn. wydziedziczyli – K.T.] i wyniszczyli, aby się osiedlić na ich miejscu, jak uczynił Izrael w ziemi, którą mu Pan dał w posiadanie (Pwt 2,12).

Trzecim przykładowym rdzeniem jest ענה ‘N(H), który bez głębszej refleksji zadziwia rozrzutem znaczeń w podstawowej formie Qal, od *oznajmiać*, poprzez *wysłuchać* do *odpowiadać*, a w nif'al. odpowiednio i jak gdyby synonimicznie: *odpowiadać*, *dostać odprawę/odповідь* i *być wysłuchanym*. Pojęcia aktywności i bierności semantycznej cechują niemal w równym stopniu obie formy.

Qal – forma podstawowa:

מְדוּעַ כָּאתִי וְאִין אִישׁ, קָרָאתִי וְאִין עֹנֶה

Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? (...)
(Iz 50,2)

מוֹסֵר כְּלַמְתִּי אֲשַׁמְעַ; וְרוּחַ, מִבֵּינֵי יַעֲנֵנִי

Słuchając łajañ złośliwych, duch mądry gotuje odpowiedź (Hi 20,3).

הוֹשִׁיעֵנִי, מִפִּי אֲרִיָּה; וּמִקֶּרְנֵי רִמִּים עֲנִיתָנִי.

wybaw mnie od lwiej paszczyki i od rogów bawolich – wysłuchaj mnie! (Ps 22,22)

Nif'al. – forma pasywna

כִּי אִישׁ אִישׁ מִבֵּית יִשְׂרָאֵל, וּמִהַגֵּר אֲשֶׁר-יָגוּר בְּיִשְׂרָאֵל, וַיִּזְזַר מֵאַחֲרַי וַיַּעַל גְּלוּלָיו אֶל-
לְבוֹ, וּמִכְשׁוֹל עָוֹנוֹ יֵשִׁים נֶכַח פְּנָיו; וּבָא אֶל-הַנְּבִיאַ, לְדַרְשׁ-לוֹ בִּי--אֲנִי יְהוָה, נַעֲנֶה-לוֹ
בִּי.

לְכֵן דָּבַר-אוֹתָם וְאַמְרַתְּ אֲלֵיהֶם כֹּה-אָמַר אֲדֹנָי יְהוָה, אִישׁ אִישׁ מִבֵּית יִשְׂרָאֵל אֲשֶׁר
יַעֲלֶה אֶת-גְּלוּלָיו אֶל-לְבוֹ וּמִכְשׁוֹל עָוֹנוֹ יֵשִׁים נֶכַח פְּנָיו, וּבָא, אֶל-הַנְּבִיאַ: אֲנִי יְהוָה,
נַעֲנִיתִי לוֹ בִּי--(כָּא) בְּרַב גְּלוּלָיו.

Dlatego mów z nimi i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Każdemu z domu Izraela, który wprowadza swoje bożki do serca i stawia przed sobą, a potem przychodzi do proroka, odpowiem Ja sam, Pan, stosownie do liczby jego bożków (Ez 14,4).

הָרַב דְּבָרִים, ל' א יַעֲנֶה; וְאִם-אִישׁ שְׁפָתָיִם יִצְדֵק.

Czyż nie dostanie odprawy gaduła, a wymowny człowiek ma słuszność? (Hi 11,2)
Gdy krzyknę: Gwałt – nie ma echa, Ratunku! – ja nie mam prawa. (Hi 19,7)

הֲוֹ אֲצַעֵק חֶמְסִי, וְל' א אַעֲנֶה; אֲשׁוּעַ, וְאִין מִשְׁפָּט.

Artykuł ten nie aspiruje, przypomnę, do rzetelnego zaprezentowania i opracowania tematu pasywności w hebrajszczyźnie biblijnej. Zawiera pobieżne uwagi, które pokazują, że wielość problemów, które się w tej materii nasuwają, wymaga dogłębnych badań. Wydaje się, że zawarte w strukturach formalnych hebrajszczyzny biblijnej *passiva* bardziej niż w językach indoeuropejskich kierują uwagę nie tyle ku podleganiu jakiejś, niekoniecznie spersonalizowanej, akcji czy sytuacji, ile ku reaktywności; nie opisują zazwyczaj stanu, w jakim znalazł się podmiot zdania sformułowanego w *passivum*, lecz w zasadzie rezonans, jaki został w nim wywołany. Raczej nie mamy do czynienia z biernym *patiensem*, lecz doświadczającym jakiegoś zdarzenia, akcji, czynności aktywnym ich uczestnikiem, który jednakże ponosi skutki agentywnych działań. Podczas polowania i ścigany, i ścigający muszą wykazać się co najmniej równą aktywnością i sprytem. Teza, że pasywizacja jest jedynie zmianą perspektywy oglądu sytuacji, wydaje się mitem narzucowanym przez tradycję lingwistyczną wykształconą na opisie łaciny. Raczej trudno sobie wyobrazić, by tryumf króla Aramu nad judzkim królem Achabem i dalsze polityczne zabiegi zwycięzcy (przekazanie Achaba jako jeńca jego wrogowi – królowi Izraela) były zwierciadlanym odbiciem klęski wojsk Judy, chociaż całą sytuację można opisać jako: *Wojska króla Aramu pobili wojska Achaza; Wojska Achaza zostały pobite przez wojska króla Aramu*.

Dlatego wydał go Pan, Bóg jego, w ręce króla Aramu. Pobito go i uprowadzono od

דַּרְמָשֶׁק דּוֹלָה וַיְבִיאֻמִּמֶּנּוּ שְׂבָיָה גַּ וַיִּשְׁבּוּ, בּוּ-וַיִּפּוּ, וַיִּתְּנֶהוּ הָהָא אֶל הָיוּ, בְּיַד מֶלֶךְ אַרָם
בוּ, מִכָּה גְדוֹלָה-נִּיר, בְּתַן, מֶלֶךְ יִשְׂרָאֵל-וְגַם בְּיַד

niego wielką liczbę jeńców, których zaprowadzono do Damaszku. On zaś sam został wydany w ręce króla izraelskiego, który zadał mu wielką klęskę (2 Kr 28,5).

Przyglądając się polskiej stronie biernej przez ekran klasycznego języka hebrajskiego i abstrahując od formalnych różnic w strukturalizacji, widzimy szereg fenomenów semantycznych, które są oddźwiękiem wtopionych w kulturę Europy, a odziedziczonych głównie po starożytnej Grecji i Rzymie, teorii filozoficznych. Polskie *passivum* traktuję jako jeden ze środków topikalizacji². Wyznaję ponadzdaniową teorię sensu

² To, że podmiot jest determinowany w swoich działaniach przez jakieś czynniki, można wyrażać w polszczyźnie na wiele sposobów, np. poprzez wyrażenia przyimkowe w rodzaju: być/stać

opartą na założeniach składni semantycznej. Nie dając się sprowokować toczącym się dyskusjom nad formalnym statusem strony biernej w polszczyźnie, zakładam jej ukryte nasemantyzowanie, które pragnę ujawnić.

Jeżeli, a mam przecież prawo, zrezygnuję z arystotelesowskiego rozróżnienia na rzecz-substancję i działającego na nią sprawcę, ugruntowanego w zdroworozsądkowym myśleniu pojęcia związku przyczynowo-skutkowego, klasycznej definicji prawdy oraz chrześcijańskiego dualizmu „mind – body”, będę mogła odrzucić szereg niejawnych założeń, które, jak sądzę, są głęboko wtopione w naszą europejską milczącą wiedzę i stygmatyzują tzw. języki akusatywne.

1. Autonomicznie podejmowane działania mają wykonawców, czego wyrazem jest stematyzowany w stronie czynnej podmiot (najczęściej, choć nie wyłącznie, myślimy tu o agencie ożywionym lub tzw. siłach natury, traktując je jako antropomorfizowane), który w stronie biernej staje się obiektem. Zdania w stronie czynnej i odpowiadające im zdania bierne różnią się jedynie odmienną optyką widzenia tej samej sytuacji. Nie wydaje mi się, by tego typu pogląd był do przyjęcia. Można by spytać aktorów sceny opisywanej przez: *Jan bije Piotra* i *Piotr jest bity przez Jana*, czy to jest dla nich ta sama, o tych samych konsekwencjach, sytuacja³. Drugie zdanie można zestawić w interpretacji z quasi-pasywnym (o nieustalonym formalnie statusie): *Piotr daje się bić przez Jana*.
2. Szyk: *Podmiot (ludzki agens) – Orzeczenie – Dopełnienie*, względnie: *Podmiot – Dopełnienie – Orzeczenie* wyraża neutralność, Tesnièreowsko-Laskowską diazęę naturalną. Dlaczego przytoczone dalej, inaczej zbudowane, zdania mają być nacechowane?

Widok górskiego szczytu zachwyił Jana.

Zapach przypalonego mleka przypomniał Marii dzieciństwo.

Przypuszczenia Jana, że Maria nie jest mu wierna, zostały potwierdzone przez nią samą.

3. W zdaniach z orzeczeniem w stronie czynnej podmiot-agens jest aktywny, a dopełnienie patiens jest semantycznie pasywny, podlegający jedynie (zewnątrznemu?) działaniu i nie wykazujący inwencji, czemu można zaprzeczyć, sprowadzając powyższe w podanych jako przykłady zdaniach *ad absurdum*. Na przykład:

Jan został sprowokowany/zmuszony/zmobilizowany przez Piotra/okoliczności/atmosferę w pracy do ujawniania swej pomysłowości/kreatywności/wynalazczości.

się/zostać celem/przedmiotem/obiektem. Polszczyzna dysponuje także wyrażającymi prymarnie reaktywność frazami: X odpowiada/reaguje czymś na coś; X opiera się czemu; działanie/postawa/ stan... X-a wynika/wywodzi się/płylnie z czegoś; X jest skazany na coś; na działaniach/postawie/ stanie... X-a waży/zaważyło coś etc.

³ Nawiasem mówiąc, obydwie zdania, jeśli są pozbawione kontekstu, brzmią nienaturalnie i zakwalifikowałabym je jako „zdania z podstawowego podręcznika języka polskiego dla obcokrajowców”.

Następne dwa zdania, zarówno w formalnym *activum*, jak i *passivum*, mówią o semantycznej aktywności obu aktantów, a jeszcze następne o ich pasywności:

Mysliwy od dłuższego czasu ścigał ciągle wymykające mu się zwierzę vs. Ciągłe wymykające się myśliwemu zwierzę było przez niego od dłuższego czasu ścigane.

Bezczynność rodzi nudę i wewnętrzną pustkę vs. Nuda i wewnętrzna pustka rodzi się z beczynności.

4. Strona bierna w tzw. zdaniach krótkich, bezagentywnych usuwa, „zeruje”, nie wyraża agensa, tematyzując zazwyczaj Fillmorowskiego *patientsa*, jednakże można je zawsze „uzupełnić” o agensa, czyli przekształcić w tzw. zdania długie. Trudno w ten sposób orzec o zdaniach w rodzaju:

Kręgi w zbożu zostały wygniecione poprzedniej nocy.

W zlaicyzowanej świadomości człowiek został usunięty z centrum świata.

Religia zostaje stopniowo pozbawiana swej roli pocieszycielskiej.

5. Zdania formalnie bierne z podmiotem (najczęściej – nominalizacja lub instrument), który nie jest „zdolny do świadomego działania”, są wynikiem derywacji, a zatem zawsze, niekoniecznie używając środków morfologicznych, bo i składniowych, można je przekształcić, bez zmiany znaczenia, w zdania w stronie czynnej. Nie wydaje się, by transformację taką można zastosować do zdań w rodzaju:

Złe intencje zostaną ujawnione, a złe czyny ukarane.

Ewolucjonizm jest nagminnie przeciwstawiany kreacjonizmowi.

Wapno jest używane do niszczenia szkodników kory drzew owocowych.

6. Jeżeli w stronie czynnej agensem jest żywioł, a konstrukcja podatna jest *salva veritate* na transformację bierną, mamy do czynienia z antropomorfizacją.

Opady śniegu w styczniu zaskoczyły drogowców vs. Drogowcy zostali zaskoczeni opadami śniegu w styczniu.

Trąba powietrzna pozrywała dachy vs. Dachy zostały pozrywane przez trąbę powietrzną.

Nachodzenie na siebie płyt tektonicznych powoduje trzęsienia ziemi vs. Trzęsienia ziemi są powodowane przez nachodzenie na siebie międzykontynentalnych płyt tektonicznych⁴.

Zasadą organizującą język jest przedteoretycznie rozumiany antropocentryzm. Ta wielokrotnie powtarzana lub przyjmowana bezrefleksyjnie, jako oczywiste *datum*,

⁴ „Podmiotowo-orzecznikowa struktura tworzenia zdania w językach indoeuropejskich, która wprost narzuca nam odpowiednie dualistyczne postrzeganie procesów przyrodniczych, nie jest bynajmniej uniwersalna. Właściwie dlaczego rozszepiamy każdy proces przyrodniczy – np. wianie wiatru – na podmiot czynności (aktora) i przypisaną mu czynność? Dlaczego pod wszystkie procesy podkładamy schemat, który właściwie pasuje jedynie do opisu czynności? Ponieważ zmusza nas do tego gramatyka, mówi Nietzsche. Przecucie metafizycznych otchłani, które się tu otwierają, zawiera już filozoficzne pytanie dziecka: co robi wiatr, kiedy nie wieje?”, Geert Keil, *Język, [w:] Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, tłum. K. Krzemieniowa. Warszawa 1991, s. 598.

a uzasadniona prymarnym dla naszej kultury mitem religijnym o człowieku – koronie stworzenia teza, może być zanegowana nawet przez przedteoretyczny namysł nad ludzką komunikacją która jest zasadniczym sposobem uzyskiwania i przekazywania informacji o świecie, budowania tożsamości grupowej i umożliwiania życia we wspólnocie oraz przetwarzania i refleksji nad własnym wnętrzem. Znajdująca między innymi odzwierciedlenie w gramatycznych koncepcjach passivum jako diatezy naturalnej, Fillmorowskich ról semantycznych czy Chomsky’ąńskiej transformacji biernej perspektywa antropocentryczna stopniowo traci oparcie w kulturze Europy. Kopernik przekreślił pogląd o Ziemi jako centrum naszego świata (przy okazji skutecznie podważył zaufanie do zmysłów jako kryterium prawdy). Kant pozbawił nas złudzeń co do możliwości zajęcia bezstronnego stanowiska poznawczego. Freud wyrzucił nas z nas samych, zdając na łaskę ciemnych sił podświadomości. Prymatolodzy i antropolodzy ewolucyjni natomiast krok po kroku, spokojnie, lecz stanowczo każą dzielić się uznanymi za specyficznie ludzkie przekonania i postawami – humanizmem (!) już nie z naszymi kuzynami, lecz wręcz braćmi – szympanсами.

Passivum. Przeciw antropomorfizmowi

Streszczenie: Hipotezami wstępnymi artykułu są: założenie o nasemantyzowaniu kategorii morfologicznych i teza, że semantyka ta to zastygłe w języku skamieliny teorii ontologicznych. Badając znaczenia immanentnie obecne w polskiej stronie biernej, a obce językom semickim jak klasyczny język hebrajski, natrafiamy na – nieuprawniony w świetle analiz – mit antropocentryzmu.

Słowa kluczowe: relatywizm kulturowy, orientalizm, bierno-refleksywne koniugacje hebrajszczyzny biblijnej, semantyka polskiej strony biernej, mit antropocentryzmu

The passive voice. Against Anthropomorphism

Summary: The preliminary hypotheses of the article are the following: the assumption concerning semantization of morphological categories and the thesis that the semantics in question consists of hardened fossils of ontological theories. Examining the meanings inherently present in the Polish passive voice, but foreign to Semitic languages like classical Hebrew, we encounter – unauthorized in the light of the existing analyses – the myth of anthropocentrism.

Keywords: Cultural relativism, Orientalism, passive-reflexive conjugations of Biblical Hebrew, semantics of the Polish passive voice, the myth of anthropocentrism